

Odpowiedź Rządu RP w konsultacjach Komisji Europejskiej dotyczących przeglądu europejskich przepisów prawa autorskiego

I. Wstęp

Proces przeglądu europejskich norm prawa autorskiego został zainicjowany przez Komisję Europejską w grudniu 2012 r. opublikowaniem Komunikatu w sprawie treści na jednolitym rynku cyfrowym¹. Pierwszym krokiem było podjęcie przez Komisję dialogu z zainteresowanymi stronami, którego celem miało być przyspieszenie prac w czterech wskazanych przez nią obszarach: 1) dostępu transgranicznego i możliwości przenoszenia usług; 2) treści wytworzonych przez użytkowników (*user-generated content*) i udzielania licencji użytkownikom korzystającym z materiałów chronionych na niewielką skalę; 3) sektora audiowizualnego i instytucji odpowiedzialnych za dziedzictwo kulturowe; oraz 4) eksploracji tekstów i danych (*text and data mining*). Rozmowy te, prowadzone pod hasłem „Licencje dla Europy”, nie doprowadziły do osiągnięcia konsensusu pomiędzy wszystkimi ich uczestnikami. Natomiast wśród podmiotów reprezentujących przemysły kreatywne i dystrybutorów wypracowano zestaw deklaracji, mających na celu wspieranie rozwiązań ułatwiających dostęp *online* do treści w poszczególnych sektorach².

Kolejnym etapem przeglądu było ogłoszenie przez Komisję Europejską w grudniu 2013 r. konsultacji społecznych³. Do udziału w nich zaproszeni zostali wszyscy zainteresowani problematyką prawa autorskiego – w tym twórcy, wykonawcy, producenci, nadawcy, organizacje zbiorowego zarządzania, użytkownicy, konsumenci, jak również rządy państw członkowskich.

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, odpowiedzialne za przygotowanie stanowiska polskiego Rządu w tej sprawie, pod koniec grudnia 2013 r. zorganizowało własne konsultacje w tej sprawie⁴.

Wyniki konsultacji były przedmiotem dyskusji podczas piątego Forum Prawa Autorskiego⁵, które odbyło się w dniu 29 stycznia 2014 r.⁶ Niniejsza odpowiedź została przygotowana w oparciu o opinie i stanowiska przedstawione zarówno w ramach konsultacji, jak i podczas dyskusji na Forum.

Warto odnotować, iż część uczestników konsultacji skrytykowała zarówno kierunek, w którym zmierza unijny proces reformy prawa autorskiego, jak i zbyt krótki termin konsultacji. W

¹ http://ec.europa.eu/internal_market/copyright/licensing-europe/index_en.htm#onlinecontent

² <http://ec.europa.eu/licences-for-europe-dialogue/en/content/final-plenary-meeting>

³ http://ec.europa.eu/internal_market/consultations/2013/copyright-rules/index_en.htm

⁴ <http://www.prawoautorskie.gov.pl/pages/posts/konsultacje-spooleczne-dotyczace-reformy-europejskiego-prawa-autorskiego-446.php>

⁵ Forum Prawa Autorskiego, powołane w styczniu 2013 r. przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Bogdana Zdrojewskiego, jest stałą platformą dyskusji o zagadnieniach związanych z ustawą o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Do wzięcia udziału w forum resort kultury zaprosił ok. 80 podmiotów – przedstawiciele środowisk twórczych, organizacji zbiorowego zarządzania, izb gospodarczych, instytucji kultury oraz użytkowników i organizacji pozarządowych, których działanie związane jest z prawem autorskim. Dodatkowo MKiDN przygotowało 10 wolnych miejsc dla przedstawicieli organizacji, które szczególnie zainteresowane są tematem danego spotkania, a nie zostały zaproszone. Rejestracja dla tych osób za każdym razem zostaje otwarta kilkanaście dni przed spotkaniem.

⁶ <http://www.prawoautorskie.gov.pl/pages/posts/sa-juz-materialy-na-piate-forum-prawa-autorskiego-479.php>

szczegółności zwrócono uwagę, iż w konsultacjach pominięto problem usług internetowych, których model biznesowy opiera się na różnych formach wykorzystania treści chronionych prawem autorskim i prawami pokrewnymi bez zgody podmiotów uprawnionych oraz czerpaniu z tego tytułu korzyści majątkowych.

II. Zakres i ochrona praw oraz funkcjonowanie jednolitego rynku UE

II.1. Terytorialne zróżnicowanie usług *online*

Pomimo znacznego stopnia harmonizacji prawa autorskiego i praw pokrewnych dokonanej w dyrektywach Unii Europejskiej, zakres ochrony przyznanej uprawnionym w krajowych przepisach jest ograniczony do terytorium danego państwa członkowskiego. Zdaniem Komisji skutkuje to znacznym zróżnicowaniem usług świadczonych w poszczególnych państwach członkowskich, które zapewniają legalny dostęp do chronionych utworów oraz terytorialnymi ograniczeniami przy korzystaniu z tych usług z terytoriów innych państw członkowskich.

W ocenie Rządu RP terytorialne zróżnicowanie usług w zakresie dostępu *online* do utworów nie wynika wyłącznie z terytorialności prawa autorskiego czy ograniczeń licencyjnych, ale przede wszystkim ze strategii biznesowych i marketingowych usługodawców oraz specyfiki poszczególnych sektorów kreatywnych. W prowadzonych przez MKiDN konsultacjach wskazywano również na bariery wynikające z różnic dotyczących prawa antymonopolowego i podatkowego, braku transgranicznych systemów płatności elektronicznej, ograniczonego dostępu do szerokopasmowego internetu i wysokich kosztów roamingu danych oraz dużej skali naruszeń praw własności intelektualnej, z którymi legalnym usługodawcom jest często ciężko konkurować⁷.

Terytorialność prawa autorskiego pozwala natomiast na dostosowywanie usług *online* do oczekiwań i możliwości odbiorców w danym kraju. Z kolei krajowemu ustawodawcy umożliwia prowadzenie polityki kulturalnej dostosowanej do specyfiki sektora kreatywnego w danym państwie członkowskim, która związana jest także z silnym zróżnicowaniem językowym wewnątrz UE. Przykład rynku muzycznego pokazuje, że do zapewnienia szerokiego, legalnego dostępu *online* do twórczości nie jest konieczne ingerowanie w tę zasadę.

Dlatego istotne jest zapewnienie nowym modelom biznesowym odpowiednich warunków do rozwoju, rozumianych przede wszystkim jako jasne i niebudzące wątpliwości przepisy prawa, w tym autorskiego, podatkowego, antymonopolowego i ochrony konsumentów, jak również ochrona przed nieuczciwą konkurencją ze strony podmiotów, które dostarczają narzędzia do nielegalnej wymiany utworów w sieci. Dzięki temu, bez narzucania konkretnego modelu biznesowego, wyeliminowane zostaną najważniejsze bariery powodujące, że usługodawcy ograniczają swoje usługi do terytorium danego państwa.

Należy też zwrócić uwagę na konieczność ochrony lokalnych rynków europejskich przed nieuczciwą przewagą konkurencyjną największych, działających globalnie usługodawców internetowych, wynikającą m.in. z nieprzestrzegania unijnych przepisów dotyczących prawa autorskiego i ochrony konsumentów (w tym ochrony ich danych osobowych), lokowania przychodów w krajach o najkorzystniejszych rozwiązaniach podatkowych oraz stosowania praktyk monopolistycznych.

⁷ Na podobne przyczyny terytorialnego charakteru usług i sklepów internetowych zwraca uwagę P. Gałuszka w przygotowanym na zlecenie MKiDN *Raporcie dotyczącym funkcjonowania elektronicznego rynku treści muzycznych w Polsce* (str. 50-51), dostępnym na stronie <http://www.prawoautorskie.gov.pl/pages/strona-glowna/baza-wiedzy/raporty-strategie-opracowania.php>.

Ustawodawca europejski nie powinien więc ingerować w terytorialny charakter prawa autorskiego, a raczej dążyć do zapewnienia większej jednolitości jego stosowania w określonych obszarach (przede wszystkim dozwolonego użytku) oraz większej efektywności w zakresie zarządzania prawami i ich ochrony. Interwencja – czy to ustawodawcy, czy Trybunału Sprawiedliwości – powinna następować tylko wówczas, gdy w ramach danego modelu biznesowego narzucane są nieproporcjonalne ograniczenia terytorialne, nie uzasadnione celem jakim jest zapewnienie należytej ochrony praw autorskich i pokrewnych, tak jak to miało miejsce w sprawach C-403/08 i C-429/08 FAPL.

Niezależnie od powyższego należy podkreślić, iż wszelkie nowo projektowane mechanizmy prawne w obszarze prawa autorskiego wymagają oceny co do ich wpływu na lokalne rynki państw członkowskich oraz różnorodność kulturową w Europie. Wynika to z treści art. 167 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, zgodnie z którym Unia powinna brać pod uwagę w swoich działaniach aspekty kulturalne, zwłaszcza w celu poszanowania i popierania różnorodności jej kultur. Analizy w tym zakresie powinny poprzedzać przygotowywanie konkretnych propozycji legislacyjnych.

Ponadto rozwiązania te powinny być dostosowane do specyfiki poszczególnych sektorów kreatywnych (audiowizualnego, muzycznego, książki, prasy i gier komputerowych), w których często już obecnie wypracowane są mechanizmy licencyjne umożliwiające transgraniczne korzystanie z utworów.

II.2. Zakres prawa do udostępniania *online*

II.2.1. Prawo do publicznego udostępniania (*making available*) i zwielokrotniania

W kontekście terytorialnego charakteru ochrony prawnoautorskiej zwraca się uwagę na konieczność rozstrzygnięcia wątpliwości co do terytorialnych aspektów eksploatacji polegającej na publicznym udostępnianiu utworów oraz przedmiotów praw pokrewnych „na żądanie”, tj. w taki sposób, aby każdy mógł mieć do nich dostęp w miejscu i w czasie przez siebie wybranym (*making available*). W dokumencie będącym podstawą prowadzonych przez Komisję konsultacji pojawiła się sugestia, iż mogłoby to zostać rozwiązane poprzez wprowadzenie „zasady państwa pochodzenia”, tj. wskazanie jako prawa właściwego prawa państwa, w którym dochodzi do udostępnienia utworu (przedmiotu prawa pokrewnego) *online*, podobnie jak uczyniono to w odniesieniu do nadań satelitarnych w dyrektywie 93/83/EWG.

Takie rozwiązanie w pewnym stopniu ułatwiłoby świadczenie w Unii Europejskiej usług w zakresie ponadgranicznego dostępu do utworów *online*, ale mogłoby mieć również szereg negatywnych skutków. Wiązałoby się bowiem z możliwością wystąpienia zjawiska tzw. *forum shopping*, polegającego na lokalizowaniu usług (oraz działań naruszających prawo) w państwie o relatywnie najsłabszej ochronie prawnoautorskiej (co wynika z minimalnego charakteru dotychczasowej harmonizacji przepisów prawa autorskiego, powodującego powstawanie różnic co do poziomu ochrony w poszczególnych państwach członkowskich)⁸. Mogłoby też doprowadzić do

⁸ Zjawisko takie występuje obecnie w obszarze rynku audiowizualnego, co zostało spowodowane przyjęciem zasady państwa pochodzenia w dyrektywie o audiowizualnych usługach medialnych. Nadawcy nadają swoje programy z terytorium tych państw członkowskich, w których kontrola ze strony krajowego regulatora jest najsłabsza lub warunki wykonywania działalności wiążą się z najmniejszymi kosztami. Programy są jednak przeznaczane do odbioru w innych państwach (przygotowywane są ich lokalne wersje), w których są one dostępne w sieciach kablowych i drogą satelitarną.

utrudnień w egzekwowaniu praw w przypadku działań, których skutki wystąpiły w innym państwie niż państwo pochodzenia⁹.

W pierwszej kolejności celem zmian w europejskim prawie autorskim powinno być więc zapewnienie jego większej jednolitości i efektywności, a tym samym większej pewności prawnej co do uprawnień i obowiązków przysługujących uprawnionym, usługodawcom i użytkownikom końcowym. W kontekście eksploatacji *online* działania unijnego ustawodawcy powinny zmierzać do wyeliminowania występujących pomiędzy państwami członkowskimi różnic interpretacyjnych dotyczących stosowania i egzekwowania prawa do publicznego udostępniania oraz powiązanego z nim prawa do zwielokrotniania poprzez precyzyjne zdefiniowanie treści tych praw w dyrektywie 2001/29/WE.

II.2.2. Problem odesłań i przeglądarek internetowych

W ostatnim czasie na gruncie prawa unijnego pojawiły się wątpliwości co do charakteru odesłań (linków) zamieszczanych na stronach internetowych, prowadzących do zasobów znajdujących się na innych stronach. Do Trybunału Sprawiedliwości UE skierowano kilka pytań prejudycjalnych, mających na celu ustalenie, czy zamieszczenie odesłania do chronionego utworu jest równoznaczne z jego publicznym komunikowaniem (*communication to the public*) lub publicznym udostępnieniem (*making available*) w rozumieniu art. 3 ust. 1 i 2 dyrektywy 2001/29/WE¹⁰.

W wyroku z dnia 13 lutego 2014 r. w sprawie C-466/12 Svensson TSUE przedstawił kryteria, na podstawie których zamieszczanie na stronach internetowych odesłań do utworów znajdujących się na innych stronach¹¹ powinno być kwalifikowane jako ich publiczne komunikowanie. Trybunał utrzymał dotychczasową linię orzeczniczą, ukształtowaną przede wszystkim wyrokami w sprawach C-306/05 SGAE, C-403/08 i C-429/08 FAPL oraz C-607/11 ITV Broadcasting, zgodnie z którą publiczne komunikowanie utworu oznacza jego udostępnienie publiczności w sposób umożliwiający dostęp do niego znacznej i nieokreślonej liczbie osób postronnych, niezależnie od tego czy osoby te z tej możliwości faktycznie skorzystają. Trybunał wskazał, że publiczność ma być nowa w stosunku do publiczności, którą wzięły pod uwagę podmioty uprawnione, gdy zezwalały na pierwotne publiczne udostępnienie. Wyrok odnosi się więc jedynie do sytuacji, w której następuje odesłanie do utworu legalnie zamieszczonego w sieci na innej stronie.

Niezależnie jednak od powyższych kryteriów, zdaniem Rządu RP ustawodawca europejski powinien mieć na uwadze, że często tworzenie katalogów odesłań jest podstawowym elementem modelu biznesowego usługodawcy. Dlatego w przypadku usług, polegających w całości lub w zasadniczej części na budowaniu zawartości stron internetowych z odesłań do cudzych treści, linkowanie – jak podnoszą polscy przedsiębiorcy internetowi – powinno zawsze wymagać zgody uprawnionego, szczególnie jeśli usługodawca osiąga z tego tytułu korzyści majątkowe.

Odrębną kwestią jest publikowanie odesłań do utworów udostępnionych bez zgody uprawnionych. W takiej sytuacji, skoro uprawnieni nie wyrażali zgody na udostępnienie utworu w nielegalnych serwisach, tego rodzaju odesłania powinny być traktowane jako publiczne udostępnianie nowej publiczności. Jednak ściganie naruszeń dokonywanych przy pomocy pojedynczych linków nie

⁹ Szersza analiza skutków wprowadzenia zasady państwa pochodzenia została przedstawiona w przygotowanej przez kancelarię De Wolf & Partners na zlecenie Komisji Europejskiej analizie stosowania dyrektywy 2001/29/WE (http://ec.europa.eu/internal_market/copyright/docs/studies/131216_study_en.pdf). Jak wynika z tej analizy, dotychczasowe wątpliwości nie zostałyby też wyeliminowane w przypadku zlokalizowania aktu udostępniania *online* w państwie przeznaczenia usługi.

¹⁰ Sprawy C-466/12 Svensson, C-348/13 Bestwater International oraz C-279/13 C More Entertainment.

¹¹ Mowa jest więc zatem tylko o linkach głębokich, tj. kierujących bezpośrednio do utworu, a nie o głównych adresach stron internetowych.

jest efektywne. Dlatego konieczne jest przede wszystkim wypracowanie mechanizmów egzekwowania odpowiedzialności w przypadku modelu biznesowego opartego na katalogowaniu linków do nielegalnie udostępnionych utworów i czerpaniu zysków przez pośrednika internetowego, np. poprzez reklamy lub opłaty za dostęp.

Do TSUE trafiło też pytanie prejudycjalne dotyczące tymczasowych kopii utworów tworzonych w pamięci komputera przez przeglądarkę internetową podczas wyświetlania stron internetowych¹². Trybunał będzie w tej sprawie oceniać, czy takie kopie mieszczą się w ramach wyjątku określonego w art. 5 ust. 1 dyrektywy 2001/29/WE.

W opinii Rządu RP zwielokrotnianie stron internetowych przez przeglądarkę jest częścią procesu technologicznego i z tej przyczyny nie powinno być objęte monopolem uprawnionego.

II.2.3. Wyczerpanie prawa

Zgodnie z tzw. zasadą wyczerpania prawa, określoną w art. 4 ust. 2 dyrektywy 2001/29/WE, w przypadku pierwszej sprzedaży danego przedmiotu lub innego przeniesienia własności na obszarze UE przez podmiot praw autorskich lub za jego zezwoleniem, wyczerpuje się prawo do rozpowszechniania egzemplarza utworu na tym obszarze. Oznacza to, iż uprawniony nie ma wpływu na dalszy obrót tym egzemplarzem. Zasada ta ma zastosowanie wyłącznie do utworów wprowadzanych do obrotu na fizycznych nośnikach. Natomiast Komisja Europejska poddaje pod rozagę możliwość rozszerzenia zasady wyczerpania prawa na utwory rozpowszechniane w formie cyfrowej¹³.

Rząd RP sprzeciwia się takiej propozycji. Brak jest bowiem możliwości kontrolowania legalności dalszego obrotu utworami w formatach cyfrowych. Istnieje też obawa, iż wszelkie próby kontroli utrudniłaby korzystanie z utworów w ramach dozwolonego użytku. Ponadto wtórny obrót cyfrowymi kopiami utworów stanowiłby zagrożenie dla rynku pierwotnego – kopie mają bowiem zawsze tę samą jakość, ale na rynku wtórnym mogłyby być odsprzedawane po niższej cenie.

II.3. Rejestr i identyfikacja utworów

Zgodnie z art. 5 ust. 2 Konwencji berneńskiej o ochronie dzieł literackich i artystycznych, korzystanie w danym państwie – stronie tej Konwencji z praw autorskich przysługujących twórcy utworu powstałego w innym państwie nie wymaga spełnienia żadnych formalności. W praktyce w wielu państwach zasadą tą objęto także twórców krajowych.

W związku z rozwojem technologii cyfrowych, ułatwiających eksploatację utworów, coraz częściej zwraca się uwagę na potencjalne korzyści płynące z systemów ich rejestracji – niekoniecznie obligatoryjnych.

W opinii Rządu RP przepisy prawa nie powinny zobowiązywać do tworzenia systemów rejestracji utworów, a tym bardziej uzależniać przyznania ochrony od wpisu do rejestru (nawet w zakresie, w jakim pozostawałoby to w zgodzie z Konwencją berneńską). Rząd RP jest również przeciwny obligatoryjnym systemom identyfikatorów. Wyraża jednak poparcie dla tworzenia

¹² Sprawa C-360/13 Public Relations Consultants Association.

¹³ Warto przypomnieć, iż TSUE potwierdził, że zasada wyczerpania prawa ma zastosowanie do kopii programów komputerowych nabytych w postaci elektronicznej (pobranych ze strony internetowej a więc bez użycia fizycznego nośnika). Stanowisko to zostało jednak wyrażone w oparciu o przepisy dyrektywy 2009/24/WE w sprawie ochrony prawnej programów komputerowych i nie wpływa ono na stosowanie zasady wyczerpania prawa określonej w dyrektywie 2001/29/WE.

dobrowolnych, branżowych rejestrów, także przy organizacyjnym i finansowym wsparciu Komisji Europejskiej.

Największą korzyścią z rejestracji utworu jest możliwość szybkiej identyfikacji podmiotu uprawnionego, co stanowi znaczne ułatwienie obrotu licencyjnego. Dlatego można rozważyć określenie w przepisach pewnych ogólnych zasad prowadzenia i dostępności rejestrów, jak również korzyści (np. dowodowych) związanych z uzyskaniem wpisu. Należy jednak unikać sytuacji, w której brak rejestracji utworu uniemożliwi skuteczną ochronę i egzekwowanie praw. Podstawowa zasada, zgodnie z którą przyznanie ochrony prawnoautorskiej nie wymaga spełnienia żadnych formalności, powinna zostać zachowana.

II.4. Czas ochrony

Art. 7 ust. 1 Konwencji berneńskiej wprowadził minimalny okres ochrony praw autorskich. Przepis ten przewiduje, że ochrona wygasa po upływie 50 lat po śmierci twórcy. W prawie UE okres ten przedłużono do 70 lat po śmierci twórcy.

Także w stosunku do określonych w prawie międzynarodowym okresów ochrony praw pokrewnych w niektórych przypadkach przepisy UE wprowadziły dłuższe terminy. Art. 17 Traktatu WIPO o artystycznych wykonaniach i fonogramach wprowadził 50 letni czas ochrony. W prawie UE – w przypadku fonogramów oraz wykonań muzycznych – okres ten wydłużono do 70 lat. Natomiast 20-letni czas ochrony nadań wprowadzony art. 14 Konwencji rzymskiej o ochronie wykonawców, producentów fonogramów oraz organizacji nadawczych, w przepisach UE wydłużono do 50 lat.

Rząd RP zdecydowanie sprzeciwia się wszelkim próbom dalszego wydłużania czasu ochrony prawa autorskiego i praw pokrewnych. Warto natomiast dokonać analiz rzeczywistego okresu, w jakim utwór oraz inne przedmioty ochrony zachowują wartość ekonomiczną w celu oceny, czy obecnie obowiązujące okresy ochrony są dostosowane do aktualnych realiów eksploatacji.

Dodatkowo należy ocenić, w jakim zakresie konieczne jest rozwiązanie problemu dzieł *‘out-of-commerce’* – tj. utrudnień w dostępie do niektórych starszych dzieł, które wciąż podlegają ochronie, a jednocześnie nie są w praktyce wykorzystywane lub eksploatowane.

III. Dozwolony użytek

III. 1. Część ogólna

Wyjątki i ograniczenia praw wyłącznych, zwane też dozwolonym użytkowaniem, umożliwiają – bez zgody uprawnionych – korzystanie z utworów i przedmiotów praw pokrewnych, w określonych celach i określonym zakresie. W prawie międzynarodowym wprowadzono zasadę, zgodnie z którą dozwolony użytek powinien być ograniczony do pewnych szczególnych przypadków oraz nie powinien stać w sprzeczności z normalnym wykorzystaniem utworu (lub przedmiotu prawa pokrewnego) ani w sposób nieuzasadniony naruszać prawowitych interesów uprawnionego. Zasadę tę określa się jako tzw. „trzystopniowy test”.

Przepisy dyrektyw UE przewidują zamkniętą listę wyjątków, z których większość jest opcjonalna, tj. państwa członkowskie nie mają obowiązku ich wprowadzenia w prawie krajowym¹⁴. Powoduje to, że dozwolony użytek jest w przepisach krajowych poszczególnych państw

¹⁴ W Polsce prawie wszystkie przypadki dozwolonego użytku określone w dyrektywach UE zostały implementowane.

członkowskich implementowany w sposób niejednolity. W konsekwencji taka sama forma aktywności może być – w zależności od państwa członkowskiego – kwalifikowana jako dopuszczalna bądź niedozwolona. Oznacza to też, że korzystanie z utworu (przedmiotu prawa pokrewnego) w ramach dozwolonego użytku musi być ograniczone do terytorium państwa członkowskiego, na podstawie którego przepisów się ono odbywa¹⁵.

Ponadto w większości przypadków w przepisach UE powielono wprowadzony w konwencjach międzynarodowych trzystopniowy test, tym samym wyraźnie zobowiązując państwa członkowskie do respektowania określonych w nim zasad podczas implementacji, bądź stosowania wyjątków przewidzianych w dyrektywach.

Zdaniem Rządu RP obecny katalog wyjątków nie powinien być ograniczany. Dodatkowo, Rząd RP opowiada się za przesądzeniem o obligatoryjnym charakterze wszystkich przypadków dozwolonego użytku, które są przewidziane w prawie europejskim, a przynajmniej tych, które mogą być wykorzystywane przy działaniach na skalę ogólnoeuropejską (dotyczących np. zachowania dziedzictwa kulturowego czy projektów naukowych, badawczych i edukacyjnych). Większa jednolitość przy implementacji wyjątków w państwach członkowskich zagwarantuje obywatelom i przedsiębiorcom pewność prawną przy ich stosowaniu.

Rząd RP nie sprzeciwia się również ewentualnemu rozszerzeniu katalogu wyjątków, jednak przy zachowaniu zasady, zgodnie z którą dozwolony użytek nie powinien obejmować działań o charakterze komercyjnym.

Komercyjny bądź niekomercyjny charakter danej działalności należy oceniać odrębnie w poszczególnych przypadkach dozwolonego użytku. Podstawowym kryterium powinna tu być konieczność wyeliminowania sytuacji, w której działania na podstawie dozwolonego użytku stanowią istotną z ekonomicznego punktu widzenia konkurencję wobec działań podejmowanych przez uprawnionego. Zabezpieczeniem przed tego rodzaju sytuacją jest stosowanie trzystopniowego testu.

Natomiast zdecydowanie należy się sprzeciwić próbom wprowadzenia do europejskiego porządku prawnego dozwolonego użytku opartego o doktrynę *fair use*. Wprowadzenie takiej generalnej formuły spowodowałoby ogromną niepewność prawa. Stosowanie tej doktryny w USA jest obwarowane wieloletnim orzecznictwem, którego – wobec odmiennej tradycji prawnej – brak w UE.

III. 2. Biblioteki i archiwa

Wyjątek dotyczący „tradycyjnych” wypożyczeń bibliotecznych został wprowadzony w art. 6 dyrektywy 2006/115/WE. Przewiduje on możliwość ustanowienia odstępstwa od wyłącznego prawa do użyczenia oryginałów i powielonych egzemplarzy chronionych utworów. Twórcy powinni otrzymać jednak z tego tytułu wynagrodzenie.

Art. 5 ust. 2 lit. c) dyrektywy 2001/29/WE upoważnia ogólnodostępne biblioteki, instytucje edukacyjne i muzea, jak również archiwa, do dokonywania szczególnych czynności zwielokrotniania, nie zmierzających do osiągnięcia korzyści majątkowych. Przepis ten umożliwia wykonywanie kopii utworów w celu zachowania i ochrony zbiorów wymienionych instytucji.

Natomiast zgodnie z art. 5 ust. 3 lit. n) dyrektywy 2001/29/WE instytucje te są upoważnione do udostępniania utworów indywidualnym osobom, do celów badań lub studiów, przy wykorzystaniu terminali znajdujących się w pomieszczeniach tych jednostek. Wyjątek obejmuje jednak tylko utwory

¹⁵ Wyjątkiem jest korzystanie w ramach dozwolonego użytku z utworów osieroconych – por. art. 4 dyrektywy 2012/28/UE.

„nie podlegające zasadom zakupu lub licencji”, co budzi wątpliwości interpretacyjne¹⁶. Ponadto nie upoważnia on do udostępniania utworów przez internet, co wprost potwierdzono w treści motywu 40 preambuły dyrektywy.

Rząd RP opowiada się za objęciem wyjątkiem bibliotecznym digitalizacji własnych zbiorów celem ich ochrony oraz określonych przypadków udostępniania utworów *online*, pod warunkiem zapewnienia ochrony przed jego nadużywaniem, tj. korzystaniem z tych utworów w sposób wykraczający poza dozwolony użytek. Konieczne jest także wprowadzenie zabezpieczeń gwarantujących, że korzystanie to nie spowoduje znaczących strat dla sektora kreatywnego. Wypożyczenie książki w postaci e-booka może – z uwagi na techniczną łatwość jego zwielokrotnienia – stać się ekwiwalentem jego zakupu.

Ponadto w przepisach UE powinny zostać ustanowione podstawy dla digitalizacji własnych zbiorów audiowizualnych w celach archiwalnych przez inne podmioty, takie jak nadawcy lub instytucje, których celem statutowym jest gromadzenie zbiorów. Nie przesądzałoby to jednak o możliwości udostępniania zdigitalizowanych w ten sposób zbiorów, które w dalszym ciągu odbywałoby się w oparciu o umowę z uprawnionym (alternatywą mógłby tu być system rozszerzonego zbiorowego zarządu).

III.3. Użytek edukacyjny i naukowy

Art. 5 ust. 3 lit. a) dyrektywy 2001/29/WE dopuszcza korzystanie z chronionych utworów w ramach nauczania lub badań naukowych, w zakresie uzasadnionym przez niekomercyjny cel, który ma zostać osiągnięty oraz pod warunkiem podania źródła, w tym nazwiska twórcy, chyba że nie jest to możliwe. Podstawowe problemy dostrzeżone w tym zakresie przez Komisję Europejską dotyczą niejednolitej interpretacji tego wyjątku w państwach członkowskich.

Rząd RP dostrzega konieczność umożliwienia wykorzystywania narzędzi *online* do celu prowadzenia badań naukowych oraz nauczania na odległość. Dlatego popiera postulaty doprecyzowania przepisów o dozwolonym użytku w celach edukacyjnych i naukowych, pod warunkiem, że zostaną wprowadzone zabezpieczenia przed wykorzystywaniem tych przepisów do celów niezwiązanych z działalnością edukacyjną lub naukową, w szczególności komercyjnych (co w przypadku działalności edukacyjnej i naukowej często jest trudne do precyzyjnego rozgraniczenia).

III.4. Korzystanie dla dobra osób niepełnosprawnych

Art. 5 ust. 3 lit. b) dyrektywy 2001/29/WE upoważnia do korzystania w celu niekomercyjnym z chronionych utworów dla dobra osób niepełnosprawnych, przy czym sposób korzystania i jego zakres muszą być powiązane z danym upośledzeniem.

Natomiast w dniu 28 czerwca 2013 r. w Marrakeszu został przyjęty Traktat WIPO w sprawie ułatwienia dostępu do opublikowanych utworów osobom niewidomym i niedowidzącym oraz osobom z niepełnosprawnościami uniemożliwiającymi im zapoznanie się z drukiem. Traktat umożliwi dystrybuowanie i publiczne udostępnianie kopii utworów w formatach dostosowanych do potrzeb osób niewidomych i niedowidzących, zarówno w kraju jak i za granicą. W najbliższym czasie planowane jest podpisanie tego traktatu przez UE i państwa członkowskie, a następnie jego ratyfikacja. Wdrożenie traktatu może wymagać zmiany prawa UE, przede wszystkim w aspekcie ponadgranicznego korzystania ze wspomnianego wyjątku.

¹⁶ Kwestia to została podniesiona w pytaniu prejudycjalnym przed TSUE (sprawa C-117/13 Technische Universität Darmstadt).

Rząd RP opowiada się za pilną ratyfikacją Traktatu z Marrakeszu przez Unię Europejską oraz rozpoczęciem prac nad określeniem szczegółowych i jednolitych we wszystkich państwach członkowskich zasad korzystania z utworów i przedmiotów praw pokrewnych w ramach dozwolonego użytku, także transgranicznie, na potrzeby osób niepełnosprawnych, nie tylko niewidomych i niedowidzących. Zasady te nie powinny jednak prowadzić do ograniczenia dotychczasowych praktyk w tym zakresie, o ile są one zgodne z prawem unijnym.

III.5. Eksploracja tekstów i danych

Terminem „eksploracja tekstów i danych” (*text and data mining*) Komisja Europejska określa techniki automatycznego przeszukiwania i analizy dużych ilości danych (np. czasopism, stron internetowych, baz danych), w szczególności na potrzeby badań naukowych. Ponieważ do tego celu konieczne jest zwielokrotnienie analizowanych danych w pamięci komputera, działanie takie może być uznawane za wkroczenie w monopol prawnoautorski. Nie jest jednak jasne, czy mieści się ono w granicach dozwolonego użytku określonego przepisami dyrektywy 2001/29/WE oraz regulacji dotyczących baz danych.

Zdaniem Rządu RP, po precyzyjnym wskazaniu w dyrektywie granic dozwolonego użytku naukowego, wykraczająca poza ten wyjątek eksploracja tekstów i danych powinna być dokonywana na podstawie licencji. W przeprowadzonych przez MKiDN konsultacjach podkreślano, że w praktyce takie licencje są często udzielane nieodpłatnie. Można natomiast rozważyć wprowadzenie w ustawodawstwie europejskim mechanizmów ułatwiających nabycie takiej licencji.

II.2.5. Treści tworzone przez użytkowników

Konieczność analizy zjawiska treści tworzonych przez użytkowników (*user-generated content*) wynika, w ocenie Komisji, z szybkiego rozwoju portali i innych mediów społecznościowych. Oprócz oryginalnych treści tworzonych przez użytkowników tych serwisów, często wykorzystują oni w ramach własnej aktywności internetowej treści chronione prawami osób trzecich, nierzadko tworząc w ten sposób nowe utwory. Masowa skala tego wykorzystania nie pozostaje bez znaczenia dla uprawnionych. Zjawisko to jest często przedstawiane jako przejaw swobody wypowiedzi użytkowników internetu. Nie można jednak zapominać, że właściciele serwisów społecznościowych czerpią korzyści majątkowe z wymiany treści pomiędzy użytkownikami, a więc zarówno z wykorzystywania utworów chronionych prawami osób trzecich, jak i utworów stworzonych przez użytkowników.

W opinii Rządu RP należy zwrócić uwagę na konieczność odróżnienia niekomercyjnej aktywności użytkowników społecznościowych serwisów internetowych od działalności prowadzonej przez właścicieli tych serwisów oraz zysków, jakie ta aktywność bardzo często generuje. Ciężar zapewnienia uprawnionym rekompensaty (wynagrodzenia) z tego tytułu aktywności indywidualnych użytkowników sieci powinni ponosić dostawcy narzędzi, które taką aktywność umożliwiają. Zadaniem ustawodawcy europejskiego powinno być też zapewnienie możliwości egzekwowania tej rekompensaty (wynagrodzenia) od usługodawców mających siedzibę poza terytorium UE, których serwisy społecznościowe są dostępne w państwach członkowskich.

Rząd RP opowiada się także za wprowadzeniem mechanizmów zabezpieczających prawa użytkowników zamieszczających swoje utwory w serwisach internetowych. Wszystkie utwory zamieszczane w serwisach społecznościowych powinny być jednakowo chronione, bez dzielenia ich na kategorie „pełnoprawnych” utworów i utworów tworzonych przez użytkowników.

Przy tej okazji Rząd RP podtrzymuje swój sprzeciw odnośnie wprowadzenia w prawie europejskim rozwiązań opartych o doktrynę „*fair use*”. Oznaczałoby to, że w praktyce zakres korzystania w ramach dozwolonego użytku byłby określany przez sądy krajowe, co pogłębiłoby i tak już znaczne rozbieżności w orzecznictwie państw członkowskich dotyczącym prawa autorskiego (a nawet w obrębie jednego państwa członkowskiego, czego Polska, nieposiadająca jednolitego sadu własności intelektualnej, jest doskonałym przykładem). Osiągnięty rezultat byłby zatem całkowitym przeciwieństwem harmonizacji przepisów, prowadząc wręcz do jego bardzo niejednolitej wykładni i braku pewności prawnej po stronie obywateli korzystających z analizowanego wyjątku. Tego rodzaju rozwiązanie mogłoby znacząco utrudnić funkcjonowanie rynku wewnętrznego w obszarze dóbr intelektualnych.

IV. Dozwolony użytek osobisty i reprografia

Dyrektywa 2001/29/WE przewiduje dwa istotne wyjątki od wyłącznego prawa do zwielokrotniania utworów i przedmiotów praw pokrewnych.

Pierwszy z nich dotyczy zwielokrotniania na dowolnym nośniku przez osobę fizyczną do prywatnego, niekomercyjnego użytku (art. 5 ust. 2 lit. b) dyrektywy 2001/29/WE).

Drugi obejmuje zwielokrotnianie na papierze lub podobnym nośniku przy użyciu dowolnej techniki fotograficznej lub podobnej (art. 5 ust. 2 lit. a) dyrektywy 2001/29/WE). W praktyce dotyczy to przede wszystkim zwielokrotniania utworów dla własnego użytku osobistego osób trzecich, dokonywanego w ramach działalności gospodarczej prowadzonej przez posiadaczy urządzeń reprograficznych (punkty kserograficzne).

W obu przypadkach warunkiem wprowadzenia wyjątku w prawie krajowym jest otrzymanie przez uprawnionych godziwej rekompensaty. W prawie UE nie określono sposobu zapewnienia tej rekompensaty. W państwach członkowskich, w których wprowadzono powyższe wyjątki, jest to dokonywane poprzez system opłat (*levies*) nakładanych na nośniki i urządzenia wykorzystywane do kopiowania utworów oraz opłat reprograficznych, którymi obciążone są podmioty prowadzące działalność gospodarczą w zakresie reprografii. Brak szczegółowej harmonizacji powoduje jednak występowanie znacznych różnic pomiędzy rozwiązaniami funkcjonującymi w poszczególnych państwach członkowskich. Różnice te dotyczą np. katalogu nośników i urządzeń objętych opłatami czy zwolnienia od opłat urządzeń o przeznaczeniu typowo profesjonalnym.

Dodatkowo, z uwagi na nieustanny postęp technologiczny, pojawiają się wątpliwości dotyczące stosowania systemu opłat z tytułu prywatnego kopiowania w środowisku cyfrowym, w szczególności w przypadku zwielokrotniania legalnie nabytych plików elektronicznych w serwisach internetowych umożliwiających takie zwielokrotnianie w ramach licencji uzyskanej przez usługodawcę, czy też nowych rodzajów usług elektronicznych umożliwiających zwielokrotnianie utworów do użytku prywatnego (np. usługi oparte na chmurze).

Rząd RP opowiada się za doprecyzowaniem w przepisach dyrektywy 2001/29/WE zakresu zwielokrotniania utworów i przedmiotów praw pokrewnych w ramach dozwolonego użytku osobistego, w szczególności możliwością jego stosowania w środowisku cyfrowym. Należy jednak zachować ostrożność w przypadku postulatów dotyczących wprowadzenia szerokiego wyjątku obejmującego wszelką niekomercyjną eksploatację utworów i przedmiotów praw pokrewnych w sieci, nawet przy zapewnieniu odpowiedniej rekompensaty uprawnionym. W pierwszej kolejności należałoby bowiem zbadać wpływ takiego wyjątku na rynek legalnego, komercyjnego obrotu treściami w sieci i poza nią. Przykładowo, dopuszczenie swobodnej wymiany utworów w internecie mogłoby zahamować rozwój europejskich dostawców treści *online*, np. w sektorze muzycznym, w

którym uzyskały one znaczącą pozycję na rynku światowym. Osiągnięte przez nich obecnie zyski trafiłyby do największych globalnych serwisów internetowych, mających często siedzibę poza UE, które miałyby największe możliwości dostarczania narzędzi do takiej „niekomercyjnej” wymiany plików w sieci i czerpałyby z tego tytułu korzyści majątkowe. Tymczasem rolą Unii Europejskiej powinna być ochrona nie tylko europejskich właścicieli praw, ale także europejskich usługodawców inwestujących w legalny dostęp do treści, którzy stanowią istotny element gwarantujący rozwój lokalnych przemysłów kreatywnych.

Tego rodzaju wyjątek mógłby być ponadto niezgodny z trzystopniowym testem, określonym w konwencjach międzynarodowych z zakresu prawa autorskiego.

Ponadto Rząd RP opowiada się za możliwie szeroką autonomią państw członkowskich, gdy chodzi o tworzenie systemu rekompensaty za dozwolony użytek. Należy uwzględnić fakt, że szereg państw członkowskich wypracowało własne systemy rekompensaty, najczęściej oparte na opłatach uiszczanych przez producentów i importerów określonych urządzeń RTV/IT lub związanych z nimi czystych nośników. Tworzenie w tym zakresie szczegółowej regulacji na poziomie europejskim nie pozwoli na uwzględnienie specyfiki rynku krajowego w każdym z państw członkowskich, gdzie poziom kompensaty powinien uwzględniać choćby takie czynniki jak ogólny poziom dochodów ludności, ceny rynkowe utworów kopiowanych w ramach dozwolonego użytku, ofertę rynkową urządzeń i czystych nośników itp. W opinii Rządu RP decyzje co do katalogu objętych opłatami urządzeń i nośników, jak również wysokość opłat, powinny być pozostawione w kompetencji państw członkowskich. To samo dotyczy zakresu wyłączenia z opłat urządzeń profesjonalnych. W przypadku tych ostatnich nie można pominąć, że są one wykorzystywane także do wykonywania kopii chronionych utworów na cele prywatne, niezależnie do tego, czy odbywa się to za zgodą właściciela danego urządzenia (np. pracodawcy). Państwa członkowskie powinny też móc uwzględnić fakt wtórnego obrotu sprzętem nabytym na cele profesjonalne (B2B), a także autonomicznie decydować o ewentualnych wyłączeniach w zakresie transakcji na potrzeby władzy publicznej (B2A).

Rolą ustawodawcy europejskiego może być natomiast dookreślenie kryteriów ustalania godziwej rekompensaty oraz rozstrzygnięcie kwestii ponadgranicznego obrotu nośnikami i urządzeniami, tak aby uniknąć wielokrotnego obciążania opłatami.

W ocenie Rządu RP umożliwienie przez usługodawcę zwielokrotniania utworów na danym urządzeniu w oparciu o postanowienia licencyjne nie wyklucza możliwości zwielokrotniania na tym samym urządzeniu utworów w ramach dozwolonego użytku. Większość dostępnych urządzeń elektroniki użytkowej umożliwia bowiem korzystanie przez ich posiadacza z chronionych utworów także bez licencji. Być może nadejdzie taki czas, że instytucja dozwolonego użytku osobistego w prawie autorskim straci praktyczne znaczenie, ale dopóki znajduje szerokie zastosowanie, dopóty system rekompensaty powinien istnieć.

Technologia chmury jest stosunkowo nowym zjawiskiem, gdy chodzi o prywatny użytek chronionych utworów. Jej uwzględnienie w systemie rekompensaty opartym na opłatach od urządzeń i czystych nośników wydaje się trudne, gdyż obowiązek uiszczenia opłaty musiałby być przesunięty na podmiot innej kategorii niż producent czy importer. Często chodziłoby o podmiot pozostający poza jurysdykcją krajową danego państwa czy UE. Wydaje się jednak, że skoro korzystanie z chmury wymaga użycia jakiegoś urządzenia, samo objęcie opłatą tego urządzenia byłoby właściwym i wystarczającym rozwiązaniem problemu.

W ocenie Rządu RP zamieszczenie na paragonach lub fakturach wysokości uiszczanej opłaty kompensacyjnej byłoby dobrym rozwiązaniem, zwiększającym społeczną świadomość co do istnienia systemu rekompensaty i przysługujących z tego tytułu praw. Jest to jednak kwestia wykraczająca poza problematykę prawa autorskiego, a samo środowisko przedsiębiorców nie jest bynajmniej jednomyślne co do potrzeby i ewentualnych kosztów wprowadzenia tej propozycji w życie. W takim

stanie rzeczy w ocenie Rządu RP kwestia ta nie powinna być przedmiotem prac legislacyjnych na poziomie unijnym.

V. Prawo do wynagrodzenia dla twórców i wykonawców

Oprócz katalogu praw wyłącznych przyznanych w prawie UE twórcom i artystom wykonawcom, niektóre przepisy przyznają uprawnionym niezbywalne prawo do wynagrodzenia, niezależnie od przeniesienia przez nich praw na producenta, np. w przypadku najmu egzemplarzy filmów. Komisja zwróciła jednak uwagę, że w przypadku nowych form eksploatacji utworów (w szczególności *online*) twórcy i artyści wykonawcy nie zawsze mają zapewniony odpowiedni udział w zyskach osiągniętych z tego tytułu.

Rząd RP zgadza się, że konieczne jest zapewnienie odpowiedniego i godziwego wynagrodzenia za korzystanie *online* z utworów i artystycznych wykonań, w szczególności mając na uwadze skalę tego korzystania. Rozważenia wymaga jednak, czy powinno to być zapewnione poprzez przyznanie uprawnionym niezbywalnego prawa do wynagrodzenia czy też w drodze kontraktowej. Wybór właściwego rozwiązania powinien nastąpić w oparciu o ocenę jego skutków nie tylko dla uprawnionych, ale też użytkowników i kosztów, jakie w związku z tym musieliby oni ponieść. Nie przesądzając ostatecznego stanowiska Polski w tym zakresie, należy podkreślić, że zmiany w prawie autorskim nie powinny powodować utrudnień w legalnym dostępie do twórczości i nadmiernie zwiększać kosztów ponoszonych przez podmioty legalnie dystrybuujące utwory w sieci.

VI. Ochrona praw

Dyrektywa 2004/48/WE w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej dokonała harmonizacji zasad dochodzenia roszczeń na drodze cywilnoprawnej w przypadkach naruszeń tych praw. We wcześniejszych konsultacjach społecznych, prowadzonych zarówno przez Komisję Europejską¹⁷, jak i MKiDN¹⁸, zwracano uwagę na nieefektywność tych procedur w przypadku naruszeń dokonywanych w internecie. W tym kontekście w szczególności istotne staje się skuteczne egzekwowanie praw naruszanych na skalę komercyjną. Z drugiej strony podnoszona była konieczność zachowania odpowiedniej równowagi pomiędzy poszczególnymi prawami podstawowymi, do których należy zarówno prawo własności (w tym intelektualnej), jak i prawo do prywatności czy ochrony danych osobowych.

W kontekście egzekwowania praw własności intelektualnej w internecie Rząd RP zwraca uwagę na konieczność ukierunkowania działań ustawodawcy oraz organów wymiaru sprawiedliwości na zwalczanie naruszeń dokonywanych przez podmioty komercyjne, w tym także usługodawców zapewniających indywidualnym użytkownikom sieci przestrzeń do nielegalnego udostępniania chronionych utworów i przedmiotów praw pokrewnych. Pożądanym wydaje się precyzyjne określenie w prawie UE przesłanek odpowiedzialności tego rodzaju podmiotów, tak aby z wyłączeń określonych w dyrektywie 2000/31/WE mogli korzystać tylko ci usługodawcy, którzy nie dostarczają specjalistycznych narzędzi służących do dokonywania naruszeń. To samo dotyczy relacji pomiędzy przepisami dyrektywy 2004/48/WE a regulacjami w zakresie ochrony prawa do prywatności czy danych osobowych. Podmioty działające w oparciu o opisane modele biznesowe nie powinny zasłaniać się prawami przysługującymi indywidualnym internautom, by samemu unikać

¹⁷ http://ec.europa.eu/internal_market/consultations/2012/intellectual-property-rights_en.htm

¹⁸ <http://www.prawoautorskie.gov.pl/pages/posts/podsumowanie-konsultacji-spoecznych-w-sprawie-cywilnych-srodkow-egzekwowania-praw-wlasnosci-intelektualnej-434.php>

odpowiedzialności. Zadaniem unijnego ustawodawcy powinno też być precyzyjne określenie przypadków, w których ograniczenie tych praw jest uzasadnione ochroną praw własności intelektualnej.

Konieczne jest też zapewnienie skuteczności procedur sądowych w przypadku dochodzenia roszczeń przeciwko usługodawcy mającemu siedzibę w innym państwie członkowskim.

Ponadto, mając na uwadze funkcjonujące w praktyce modele finansowania działalności nielegalnych serwisów internetowych, należy na szczeblu unijnym wypracować zasady współdziałania z podmiotami obsługującymi płatności i dostarczającymi reklamy pirackim serwisom internetowym. Pozwoli to na odcięcie tych podmiotów od wpływów uzyskiwanych z tytułu nielegalnego udostępniania cudzej twórczości. Wspieranie tego rodzaju rozwiązań przez UE mogłoby polegać np. na wypracowaniu – wspólnie z zainteresowanymi środowiskami – wspólnego europejskiego kodeksu dobrych praktyk.

VII. Jednolite europejskie prawo autorskie

Komisja Europejska poddała w konsultacjach pod dyskusję pomysł wprowadzenia jednolitego europejskiego prawa autorskiego w całej UE, które zapewniłoby pełną harmonizację tego obszaru w Unii i zastąpiłoby prawa krajowe.

Jednak zdaniem Rządu RP propozycja ta jest przedwczesna i nieproporcjonalna. Stopień harmonizacji prawa autorskiego w UE nie osiągnął takiego poziomu, aby można było rozważać jego pełne ujednoczenie. Terytorialny charakter prawa autorskiego odpowiada kulturowemu zróżnicowaniu Unii oraz znacznej części modeli biznesowych związanych z korzystaniem z utworów. Jak wskazywano powyżej, niezbędne jest jedynie zminimalizowanie jego skutków ubocznych i usunięcie barier skłaniających usługodawców do ograniczenia swoich usług do terytorium jednego państwa.

Ponadto wdrożenie tej propozycji odbierałoby państwom członkowskim możliwość prowadzenia własnej polityki kulturalnej w dziedzinie prawa autorskiego, co mogłoby zostać uznane za niezgodne z art. 167 TFUE.